

PIĘKNE POLSKIE TATRY

Naszą przygodę rozpoczęliśmy jesiennym spacerem po Dolinie Chochołowskiej. Jego zwieńczeniem była prelekcja o tematyce tatrzańskiej, którą w dowcipny sposób zaprezentował nestor rodu, góral z krwi i kości, pan Adam Gąsienica.

Następny dzień wymagał hartu ducha i tężyzny fizycznej. **Po wielogodzinnej wędrówce zostaliśmy nagrodzeni okazałym widokiem Czarnego Stawu na Hali Gąsienicowej.** Pogoda nas rozpieszczała tak, że w ostatni dzień zażywaliśmy nawet kąpieli słonecznej na Gubałówce.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy najstarsze polskie Opactwo Benedyktynów w Tyńcu. Podziwialiśmy piękno krajobrazu w zakolu Wisły i odkrywaliśmy na nowo naszą narodową tożsamość i chrześcijańskie korzenie Europy.